



Okragły Stół

Na temat Okrągłego Stołu krążą skrajnie sprzeczne opinie. Jedni mówią, że to był początek demokracji w Polsce i koniec starego systemu. Inni mówią, że to był układ z komunistami, gdzie zdrajcy zawarli przymierze z dawnym reżimem i stali się ich marionetkami. Kiedy raz po raz słyszałem o układzie i wyprzedaniu Polski, machałem na to ręką i uznałem za standardową część politycznej gry. Dopiero niedawno nasunęło mi się pytanie: "Zaraz, a gdzie oni wtedy byli"? Tego się domyślałem, ale żeby się upewnić, zacząłem sprawdzać sylwetki uczestników tych rozmów. Antoni Macierewicz, co by o nim nie mówić, był przeciwny tym spotkaniom. Na negocjacje nie zgadzali się też Anna Walentynowicz i Andrzej Gwiazda. Natomiast uczestnikami obrad oprócz Lecha Wałęsy, Jacka Kuronia, Adama Michnika oraz wielu innych, byli... Lech i Jarosław Kaczyńscy. Lech brał też udział w rozmowach w Magdalence. Więc się zastanawiam, kim tak naprawdę są ci panowie, którzy uczestników oskarżali o zdradę, a sami w brali w tym udział i podpisali porozumienie. Dlaczego wtedy się nie wycofali? Dlaczego wtedy nic nie mówili o układzie? Jeśli to była zdrada, a oni tam byli, to wygląda na to, że też są zdrajcami. A może po prostu nie było żadnego układu, tylko to, z czego Polska słynie, czyli walka o stołki i opluwanie się nawzajem? Może ten układ to tylko gra polityczna, straszenie jakimś bliżej nieokreślonym wrogiem i tłumaczenie swojej niekompetencji? Jak coś zrobiłeś źle, to zwal winę na układ. Tak się zastanawiam, jak to naprawdę było. Zachęcam do dyskusji i przedstawienia swojego zdania na ten temat. Jeszcze na koniec wisienka na torcie, a jest nią Maciej Giertych. Prawdziwy konserwatysta, co to całym sercem Polskę i Kościół pokochał. Z ramienia LPR na prezydenta kandydował. Prawdziwy patriota i katolik. Przynajmniej od 1989r., bo wcześniej był członkiem Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Wojciechu Jaruzelskim. To naprawdę niesamowite, jak potrafił się ustawić. Można powiedzieć, że wykazuje zadziwiające zdolności adaptacyjne. Nie wiem czy wspominał też coś o tym, że do 1989r. uparcie popierał Stan Wojenny. No więc czekam na opinie sympatyków lewej i prawej strony. Przeciwników i zwolenników braci Kaczyńskich. Atakujcie, brońcie, dyskutujcie, ale pamiętajcie o kulturze wypowiedzi. Pod tym względem, przynajmniej w porównaniu z innymi forami internetowymi, Eioba trzyma poziom. I niech tak zostanie